

## APEL W SPRAWIE BEZPIECZEŃSTWA BRANŻY POLSKICH MAŁYCH PRODUCENTÓW CERAMIKI BUDOWLANEJ

Od dwóch tygodni cały świat znajduje się w napięciu i z przerażeniem oraz niedowierzaniem śledzi tragiczne doniesienia płynące z Ukrainy. Trwają wzmożone wysiłki zarówno klasy politycznej, jak i zwykłych obywateli mające na celu udzielenie pomocy oraz zwykłego ludzkiego wsparcia obywatelom Ukrainy uciekającym przed wojną i śmiercią, a także zmierzające do wsparcia naszego wschodniego sąsiada walczącego o swoją ojczyznę oraz o swoją suwerenność i niepodległość. Co zrozumiałe jest to w chwili obecnej bardzo ważne, o ile nie najważniejsze, aby powstrzymać przemoc, zabijanie niewinnych cywilów oraz dopomóc Ukrainie obronić się przed tą nieusprawiedliwioną i niczym nie sprowokowaną agresją ze strony Federacji Rosyjskiej. Głęboko wierzymy – biorąc na miarę naszych możliwości udział we wszechstronnej pomocy, że wspólne działania zjednoczonego zachodniego świata doprowadzą do oczekiwanych przez wszystkich efektów.

Jednak w cieniu powyższych wydarzeń toczy się szereg mniej spektakularnych, ale równie krytycznych procesów, które także mogą przynieść negatywne, a w skrajnych scenariuszach tragiczne konsekwencje dla wielu grup społecznych w Polsce. Z niepokojem obserwujemy, że procesy te są całkowicie pomijane lub nie są dostrzegane, stąd występujemy z niniejszym apelem w imieniu oraz w obronie branży polskich producentów ceramicznych materiałów budowlanych.

Branża ta liczy aktualnie ok. 150 małych zakładów zajmujących się produkcją tradycyjnych materiałów budowlanych nazywanych potocznie cegielniami. Niemal w 100% są to firmy z krajowym kapitałem, najczęściej prowadzone rodzinie, posiadające kilkudziesięcioletnie historie i doświadczenie na rynku. Najstarsze z nich rozpoczęły działalność w latach 20-tych ubiegłego wieku, większość w latach 60-tych. Produkują stanowiące dawniej podstawę polskiego budownictwa cegły ceramiczne, ale także znacznie bardziej nowoczesne materiały budowlane tj. pustaki ścienne MAX, U, pustaki poryzowane, pustaki stropowe ceramiczne, pustaki wentylacyjne. Każdy z tych zakładów zatrudnia od kilku do kilkudziesięciu osób. Częstokroć są to osoby o najniższych kompetencjach zawodowych, co dla lokalnych, prowincjonalnych rynków pracy stanowi istotną wartość. Szacujemy, że branża małych zakładów ceramicznych w Polsce zatrudnia co najmniej **3000 osób**. Małe zakłady ceramiczne produkujące w Polsce tradycyjną ceramikę budowlaną dysponują potencjałem produkcyjnym ocenianym na co najmniej **300 mln jednostek ceramicznych**.

Zakłady ceramiczne podobnie jak większość innych zakładów przemysłowych są zakładami energochłonnymi. Cegielnie w zdecydowanej większości opierają się w procesie technologicznym na wypalaniu wyrobów w piecach kręgowych Hoffmana z zastosowaniem węgla kamiennego. Piece te są konstrukcjami leciwymi, jednak zachowują wciąż swoją sprawność i przydatność technologiczną. Przeciętna cegielnia w trakcie sezonu produkcyjnego wymaga zużycia na potrzeby produkcji **400 ton** węgla wysokokalorycznego lub zamiennie **500 ton** mialu węglowego. W przypadku nowocześniejszych zakładów wyposażonych w piece tunelowe zamiast pieców kręgowych, są one zasilane gazem ziemnym. Przeciętne zużycie gazu na potrzeby wypalania wyrobów w piecu tunelowym w małym zakładzie ceramicznym kształtuje się na poziomie ok. **180 tys. m<sup>3</sup>/m-c** tj. ok. 2000 MWh. Oznacza to, że cała branża małych zakładów ceramicznych, o ile wszystkie zakłady prowadzą działalność potrzebuje w sezonie (w ciągu roku) ok. **70 tys. ton** węgla, a także **kilka milionów m<sup>3</sup>** gazu ziemnego.

Problemy z zaopatrywaniem przemysłu w węgiel pojawiły się już w 2021 r., co skutkowało istotnym wzrostem cen tego paliwa. Jednak od momentu wybuchu wojny w Ukrainie nastąpiło dramatyczne załamanie dostępności węgla kamiennego na krajowym rynku. Wbrew zapewnieniom przedstawicieli polskich władz, na czele z Panem Premierem Mateuszem Morawieckim, od kilkunastu dni przemysł, a z pewnością przedstawiciele branży ceramicznej mają potężne trudności z zaopatrywaniem się w węgiel na potrzeby prowadzonych zakładów ceramicznych.

Fakty są następujące:

- dostępność węgla w większości krajowych kopalni jest niedostateczna w związku z utrzymującym się wysokim zapotrzebowaniem, także ze strony kontrahentów zagranicznych,
- poza nielicznymi kopalniami indywidualni odbiorcy nie mają możliwości bezpośredniego nabywania węgla w kopalniach, natomiast dealerzy nie są w stanie zaopatrywać odbiorców na poziomie rynkowego zapotrzebowania,
- nadwyżki węgla ponad ilości zakontraktowane przez oficjalnych odbiorców są sprzedawane przez kopalnie w ramach licytacji, co powoduje drastyczne wzrosty cen węgla, szczególnie w tym okresie,
- import węgla do Polski z kierunku wschodniego został całkowicie zatrzymany z uwagi na działania wojenne w Ukrainie, trudności logistyczno – transportowe, obawy rosyjskich operatorów kopalni o możliwe wprowadzenie sankcji na import rosyjskich węglowodorów, a zapewne i z powodów czysto politycznych; przy 80% udziale rosyjskiego węgla w całości importu tego paliwa do Polski nie istnieje możliwość szybkiego skompensowania powstałego braku,
- ceny węgla energetycznego dostępne w limitowanych ilościach dla odbiorców przemysłowych oferowane przez dealerów osiągają już poziom **1800 zł/tonę** brutto odnotowując ok. 100% wzrost na przestrzeni ostatnich 30 dni,
- ceny hurtowe zakupu ON u głównego krajowego dostawcy paliw (PKN Orlen) pomiędzy 3 a 10 marca wzrosły o przeszło 26% licząc w cenie netto, co kształtuje poziom cenowy **7,94 zł/l brutto** bez kosztów transportu; ze zarozumiałych względów wysokie poziomy cen paliw płynnych przekładają się na wzrost kosztów zakupu pozostałych dóbr, w tym i koszt dostawy węgla,
- istnieją limity w zaopatrywaniu podmiotów przemysłowych w paliwa płynne, co dla firm produkcyjnych, które mają własną bazę transportową i sprzętową oraz w ramach prowadzonej działalności realizują samodzielnie ekspedycję swoich wyrobów na

rynek sytuacja ta stanowi duże utrudnienie oraz zagrożenie dla bieżącej płynności; należy mieć świadomość, iż aktualnie rozpoczyna się charakterystyczny dla przedwiośnia okres wzmożonego zaopatrywania się w wyroby budowlane, co przy wskazywanych limitach z zaopatrywaniem się w paliwa płynne pogłębia wszelkie trudności,

- zakłady, które opierają się w swojej strukturze technologicznej na gazie ziemnym jako źródle energii procesowej zostały praktycznie postawione w sytuacji bez wyjścia, bowiem dostawcy gazu (głównie PGNiG) wycofał się z umów taryfowych dla tych przedsiębiorców oraz „zepchnął” je na bieżący rynek spotowych transakcji zakupowych, co przy obecnych realiach rynkowych, Rosji jako głównym dostawcy gazu do Polski, trwającej wojnie w Ukrainie oraz szalejących cenach kontraktowych jest niemożliwym do udźwignięcia.

Skutki oraz zagrożenia powyżej określonej sytuacji dla branży małych krajowych producentów ceramicznych materiałów budowlanych są następujące:

- brak dostępności podstawowego nośnika energii jakim dla cegielni jest węgiel, z perspektywą niedoborów i braku możliwości zakupu węgla w ogóle lub większości wolumenów niezbędnego zapotrzebowania co najmniej do końca pierwszej połowy br.,
- **brak rozpoczęcia sezonu produkcyjnego przez większość zakładów ceramicznych oraz ryzyko przedwczesnego zakończenia produkcji przez te zakłady, które aktualnie są w ruchu;** trzeba jednoznacznie wskazać, że istotna część cegielni mimo, że są zakładami pracującymi sezonowo, to jednak planuje każdy etap działalności w sezonie z wyprzedzeniem i brak perspektyw nabycia węgla jako kluczowego paliwa skutkować będzie decyzją o nie podjęciu działalności w bieżącym sezonie; inaczej mówiąc producent nie zaryzykuje zainwestowania dużych środków w rozpoczęcie produkcji, jeżeli nie będzie miał pewności, czy dokończy sezon oraz zdyskontuje nakłady uzyskując gotowe wyroby i oferując je do sprzedaży; **ryzyko to jest tym większe, że istotna część z tych zakładów korzystała w ostatnich latach z węgla importowanego z kierunku wschodniego jako paliwa tańszego, a jednocześnie spełniającego wymagania prawne,**
- aktualnie podejmowane już są decyzje o zawieszaniu działalności w tym sezonie przez zakłady produkcyjne wyposażone w piece zasilane gazem ziemnym jako paliwem z powodu drastycznego wzrostu kosztów zakupu gazu, wykraczających poza możliwości kalkulacyjne; przykładem może być jeden z gruntownie zmodernizowanych zakładów z południa kraju, zatrudniający 25-osobową załogę, którego właścicielka została zmuszona do zawieszenia na bieżący sezon działalności produkcyjnej z uwagi na 9-krotny wzrost kosztu zakupu gazu ziemnego do zasilania pieca tunelowego (z poziomu 250 tys. zł brutto do poziomu 2,2 mln zł brutto miesięcznie w przypadku przedsiębiorcy z sektora MSP); **niemożliwym jest kilkukrotne podniesienie ceny produkowanych wyrobów, żeby pokryć wzrost kosztu zakupu gazu, bowiem tak wycenionego wyrobu nie kupi żaden klient,**
- informacje o wstrzymywaniu lub planowaniu zatrzymywania zakładów produkujących pokrewne dla ceramiki budowlanej wyroby, m.in. wyroby klinkierowe oraz ceramikę użytkową (płytki ceramiczne),
- wzrost cen wyrobów ceramiki budowlanej dla odbiorców i klientów indywidualnych, co było nieuniknione z uwagi na ogólny wzrost kosztów i inflację, ale w związku z drastycznymi niedoborami paliw i nośników energii oraz dużymi wzrostami ich cen, a także potencjalnym wyłączeniem istotnej części producentów.

Jako organizacja branżowa skupiająca najmniejsze podmioty na rynku producentów materiałów budowlanych w kraju wyrażamy najwyższe zaniepokojenie aktualnie rysującą się sytuacją, perspektywami braku dostępności węgla kamiennego dla odbiorców przemysłowych, szczególnie w sektorach energochłonnych, dramatyczną sytuacją małych przedsiębiorców, którzy oparli swoją działalność na gazie ziemnym jako źródle energii i nie są aktualnie w żaden sposób chronieni rynkowo.

Zauważamy wysiłki rządu, które nakierowane zostały na ochronę infrastruktury ważnej dla bezpieczeństwa Państwa oraz odbiorców wrażliwych społecznie. Za błędne jednak uważamy pominięcie lub pozostawienie poza świadomością decydentów małych podmiotów rynkowych, które korzystają z wrażliwych źródeł energii, bowiem one samodzielnie – z uwagi na zbyt nikłą siłę oddziaływania – nie poradzą sobie na obecnym niestabilnym i poddawanych zbyt wielu presjom i naciskom rynkom kopalnych źródeł energii.

Trzeba mieć na uwadze, że beneficjentami węgla w polskich realiach są nie tylko małe zakłady ceramiczne, w obronie których występujemy z niniejszym apelem, ale także znacznie szersze grono podmiotów. Jest to również m.in. licząca setki jeżeli nie tysiące podmiotów branża producentów warzyw i owoców w szklarniach czy sektor drobiarski, które są w podobnym zakresie odbiorcami węgla na potrzeby prowadzonej działalności gospodarczej, jak krajowe cegielnie. Należy wskazać, że sama produkcja warzyw pod osłonami zajmowała w Polsce w 2020 r. przeszło 5000 ha. Z kolei beneficjentami koniecznego wsparcia ochronnego najmniejszych odbiorców gospodarczych w zakresie gazu ziemnego poza zakładami ceramicznymi jest cała rzesza małych działalności gospodarczych w postaci piekarni, usług bezpośrednich typu fryzjerstwo, kosmetologia, obiekty fitness, itp.

Uznając aktualną sytuację za dalece kryzysową z perspektywami jej pogłębienia apelujemy w imieniu naszej branży oraz pozostałych podmiotów dotkniętych tym kryzysem o:

- **wprowadzenia czasowego ograniczenia w eksportowaniu polskiego węgla** w celu zwiększenia jego dostępności dla krajowych odbiorców, szczególnie dla odbiorców przemysłowych,
- **czasowe „przywrócenie” możliwości stosowania załącznika nr 6 do rozporządzenia Ministra Energii z dnia 27 września 2018 r. w sprawie wymagań jakościowych dla paliw stałych (Dz.U.2018.1890) do instalacji przemysłowych o nominalnej mocy cieplnej poniżej 1 MW**, dzięki czemu w okresie przejściowym związanym z kryzysem na rynku węgla uwolniony zostałby do stosowania zarówno w piecach kręgowych stosowanych w cegielniach, jak i zapewne w wielu kotłach przemysłowych w przemyśle szklarniowym oraz drobiarskim miał węglowy o nieco niższych parametrach, który byłby zdecydowanie łatwiej dostępny na rynku, niż węgiel wysokokaloryczny, a którego stosowanie w tych instalacjach obecnie nie jest możliwe z powodów prawnych; trzeba jednoznacznie zauważyć, że miał węglowy o parametrach zgodnych z załącznikiem nr 6 przez wiele lat był stosowany zarówno w przemyśle ceramicznym jako główne źródło energii, jak też w branży produkcji szklarniowej oraz drobiarskiej, zaś źródła spalania węgla stosowane w poszczególnych instalacjach są dobrze przystosowane do procesu spalania tego typu węgla,
- **konieczne i pilne objęcie wsparciem ochronnym małych podmiotów gospodarczych opierających swoją główną działalność na gazie ziemnym** jako podstawowym paliwie poprzez wprowadzenie ochronnej taryfy regulowanej z maksymalną stawką taryfową i obowiązkiem zawierania z tymi podmiotami umów przez dostawcę/dostawców gazu; dla pełnej przejrzystości i transparentności może być określony górny pułap poboru paliwa gazowego w ramach ustanowionej ochrony,

natomiast całkowicie niedopuszczalnym jest pozostawienie najmniejszych podmiotów w okresie do całkowitego uwolnienia rynku obrotu gazem na płaszczyźnie dwustronnego rynkowego kształtowania relacji kontraktowanych, bowiem w takim układzie – podobnie jak w relacjach – odbiorcy instytucjonalnego z dużym dostawcą gazu nie ma równoprawnej pozycji.

Rozwiązanie powstałych trudności na rynku zaopatrzenia w węgiel kamienny oraz dostępu do racjonalnych warunków kontraktowania i zakupu gazu przez małe podmioty gospodarcze jest warunkiem funkcjonowania polskiego przemysłu małych producentów materiałów budowlanych, a możliwe, że także warunkiem ich przetrwania. Dlatego z działaniami tymi nie można zwlekać, ani też ich odłożyć na później.


Dla przypomnienia branża małych producentów materiałów budowlanych w Polsce to:

- nawet **150 zakładów**,
- co najmniej **3000 zatrudnionych pracowników**, głównie w małych prowincjonalnych ośrodkach,
- zakłady o kilkudziesięcioletniej tradycji, ważne dla lokalnych środowisk i kultur, dostawcy ekologicznych, zdrowych i znanych od lat materiałów budowlanych na rynki lokalne oraz globalny rynek,
- potencjał produkcyjny wynoszący co najmniej **300 mln jednostek ceramicznych**,
- w wielu przypadkach to zakłady, które aktywnie i efektywnie brały udział w odbudowie kraju po II wojnie światowej.
- konsumenci węgla kamiennego w **rocznej** ilości nawet do **70.000 ton** oraz gazu ziemnego w ilości **kilku mln m3 rocznie**.

W sytuacji, gdy Polska jest wciąż producentem netto węgla kamiennego (wydobycie **54,4 mln ton w 2020 r.**, przy zużyciu węgla przez krajowy sektor energetyczny na poziomie **31,4 mln ton w 2021 r.**), a także w sytuacji, gdy podatnicy, a więc także i producenci ceramiki budowlanej dotowali górnictwo kwotą **4,33 mld złotych** (dane za 2020 r.) polski przemysł ma prawo oczekiwać dostępu do polskiego węgla w pierwszej kolejności.

Ponadto brak działań i reakcji na niniejszy apel, brak węgla dla branży tradycyjnie z niego korzystającej od dziesięcioleci w kraju słynącym z ogromnych tradycji górniczych będzie wielką ujmą i strasznym wstydem. Liczymy, że tak się nie stanie.

Z poważaniem:

  
PREZES  
Inż. Andrzej Rej

Niniejszy apel zostaje skierowany do:

1. Prezesa Rady Ministrów Premiera Rządu RP Pana Mateusza Morawieckiego,
2. Ministerstwa Rozwoju i Technologii – Departamentu Małych i Średnich Przedsiębiorstw,
3. Ministerstwa Aktywów Państwowych,
4. Ministerstwa Klimatu i Środowiska,
5. Biura Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców,
6. Przewodniczących Sejmowych Klubów Parlamentarnych,
7. Zarządów krajowych spółek węglowych,
8. wybranych przedstawicieli organów samorządowych,
9. wybranych mediów.